

KURYER LITEWSKI

w WILNIE DNIA 12 MARCA V. S. 1815 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

z Wilna dnia 10 Marca. W dniu 8. przeszłego Miesiąca Lutego, Tajny Konsyliarz i Kawaler *Tadeusz Czacki*, zakończył życie, którego wszystkie chwile upływały w pośród trudów dobru współziomków poświęconych. Pasma prac iego obywatelskich i uczo-nych należy do Historii, która ie w przyzwoitem wystawiając światło, piękny i wysoki wzór do naśladowania zostawi. Towarzyskie i domowe cnoty, które go czyniły przedmiotem naytkliwszych uczuć Familii i przyjaciół, a celem powszechney czci i zaufania, obszerna i w wielu przedmiotach gruntowna nauka, której owocem były szacowne dzieła wzbogacające Literaturę oyczystą, żywość przenikająca rozum złączona z darem tłumaczenia się szczęśliwym i łatwym, niewzruszona stałość charakteru w przedsięwzięciach równie użytecznych, iak chwalebnych, nakoniec to zapomnienie, że tak powiem, siebie samego, dla zupełnego oddania się sprawie Edukacyi, która w ostatnich kilkunastu latach zajął całą czynność iego umysłu, oto są niezaprzeczne prawa do wdzięczności i chwały, których mu nie odmówi potomność. Gimnazjum Wołyńskie w Krzemieńcu do tak znakomitego stopnia wzniesione, liczna przy niem i wspaniała Biblioteka, Gabinet Fizyczny, zbiór medalów, i wiele innych szacownych zakładów w tém miejscu, gdzie dawniey nic podobnego nie było, stały się owocem niezmiordowanej gorliwości tego męża. Śmierć niewczesna przecięła pasmo tak użytecznego życia. W samey sile i czerstwości wieku, w podróży, równie iak wszystkie inne, dla dobra Edukacyi, przedsięwziętey, złożony ciężką chorobą, po krótkim cierpieniu w Dubnie na Wołyniu umarł, ostatnie nawet swoje chwile oznaczając zwyczajną sobie o los nauk troskliwością.

z Petersburga, dnia 1 Marca, v. s.

Jenerał Leytnant Hrabia *Szteingel*, Jenerał Majorowie, *Kachowski* i *Xiążę Repnin*, naymiłościwiey udarowani szpadami złotemi, brylantami ozdobionemi, z napisem: *za waleczność*.

Szef p. gruzińsk. grenad. Jen. Leyt. *Kottlarewski* i Jen. Maj. *Dybicz*, naymiłościwiey mianowani Kawalerami orderu *ś. Anny*, 1szej klasy.

Naymiłościwiey mianowani Kawalerami orderu *ś. Równopostołskiego Xiążęcia Włodzimierza*, 3ciey klasy; Jen. Majorowie: Szef p. Wołyńsk. piesz. *Rossi*, *Kulniew*, *Rodyonow* 2gi; Naczelnicy drużyn: 13tey, *Xiążę Myszecki*; 15tey, *Wielikopolski*; Półkownicy: *Margrabia Bonual-de-S. Oler*, Leibgwar. p. kon. *Protasow*; Leibgw. p. dragon. *Albrecht*, Szef p. tusk. piesz. *Patton*, Szef p. 2 strzel. *Kniper*; Naczelnicy drużyn: 1szej, *Meibaum*; 11stey *Etagin*; 4tey Aktualny Kamerher *Zerebcow*; Podpółkownik p. 46 strzelc. *Zgorielski*.

Zostający w Ministeryum interessów zagranicznych naymiłościwiey mianowani Kawalerami, orderu *ś. Równopostołskiego Xiążęcia Włodzimierza*, 3ciey klasy: Akt. Kons. Stanu *Westman*; 4tey klasy: Konsyliarze Kollescy *Zwanow* i *Struwe*, Kons. Nadw. *Łaszkarow*, Kons. tytularni *Chalczyński* i *Melikow*; orderu *ś. Anny* 2giey klasy, Kons. Stanu *Kreydeman*, z brylantami; i Kons. Nadw. *Pizani*.

Kończąc tegoroczny karnawał dawane tu były podług zwyczaju, maskarady publiczne. Rodzay ten zabaw, jak wiadomo, dystynguje się śmiesznym, w rozmaitych postaciach, przystrojeniem masek, jakie tylko imainacya wyobrazić zdoła, a dostatek wykonać pozwoli. Na ostatniey maskaradzie, daney d. 25 lutego, zwróciły szczególniey oko publiczności maski, trzech officerów Francuzkich, wyobrażające ucieczkę bohaterów Francuzkich z *Moskwy* i *Smoleńska*. Byli oni w wytartych mundurach, przy których szlify, akselbanty i hafty były z moczonego łyka. Spodni ubior częścią z połączanego sukna, a częścią z płótna grubego; noga jedna w bótach, albo w kamaszach, druga w ponczochach. Do stroju takiego przydane były inne ieszcze dystynkcye, odpowiadające celowi temu, a zgadzające się z rzetelnemi opisami śmiesznego i żałosnego stanu woyska Francuzkiego, które pozostały na wiecznych zimowych w *Rossyi* leżach. Nayzabawniey zaś było patrzyć, jak się te maski trzęsły i tańcowały podług taktu bębna, odzywającego się w orkiestrze. Żywy obraz rozbitych, wycieńczonych i rozpierschłych legiy *zwycięskich!!* (*Pocz. Pótn.*)

z Woroneża, dnia 7 lutego, v. s.

Nieustannie teraz przechodzą przez miasto nasze półki nowego zaciągu.

Tými dniami przywieziono tu na mieszkanie, wziętego w niewolę, Pełnomocnika w interessach dworu *Neapolitańskiego*, Kawalera *Brancia*, który, jak sam powiada, jechał za Królem swoim do *Moskwy*, ztamtąd zaś w czasie ucieczki woyska Francuzkiego do *Wilna*, skąd Król pod cudzym imieniem, w prostych uniosł się saniach, on zaś o 7 wiorst od *Wilna*, przez *Kozaków* wzięty został.

D. 3 t. m. przybył tu z *Tuly* oddział jeńców *Polaków* z woyska Francuzkiego, 200 ludzi liczący, którzy odpocząwszy daley stąd pójdą. (*pocz. pótn.*)

z Bożey Łaski

MY ALEXANDER PIERWSZY
IMPERATOR i SAMOWŁADCA
WSZECH ROSSYY

&c. &c. &c.

Wszem w obec jawno czynimy.

Troskliwi o dobro i pomyślność Państw od Boga NAM powierzonych, zawarliśmy i potwierdziliśmy, iak się okazuje z przyłączonego tu Traktatu, z Nayiaśnieyszym Królem Jegomością Hiszpańskim i Indyjskim, *Ferdynandem VII*, dobrą zgodę i przymierze. Lubo chęć zachowania pokoju i spokojności równie w państwie Naszem, iak i wszędzie, niedozwalała Nam wcześniey zająć się około tego uroczystego postanowienia, iednakże i przez ten czas nie spuszczałyśmy nigdy z uwagi, powinnego poważenia dla Rządu i narodu, który się tak mężnym i stałym okazał. Teraz zaś z roskoszą duszy przedsięwierzemy te Nasze uczucia iawnie okazać. Związek z takim narodem jest przyjemny i pożądany dla narodu Rossyjskiego. Dan w Sanktpetersburgu, dnia 7 listopada, roku od Naro-

dzenia Chrystusowego 1812, Panowania zaś Naszego dwónastego.

Na autentyku własną
JEGO IMPERATOR-
SKIEY MOSCI ręką (M.P.)
napisano tak:

ALEXANDER.

Drukowano w Sankt-
petersburgu przy Se-
nacie, dnia 11 listopa-
da, 1812 roku.

z Bożej Łaski My Alexander Pierwszy Imperator i Samowładca Wszech Rossyi &c. &c. &c. Czynimy wiadomo przez niniejsze, że za spólném życzeniem, oświadczoném przez Nas i Nayiaśniejszego Króla Jegomości Katolickiego, Ferdynanda VII, Króla Hiszpańskiego i Indyjskiego, utwierdzenia między Nami i państwami Naszemi dobrej zgody i przymierza, przez obu stronnych pełnomocników Naszych, na mocy danych im umocowań, zawarty i podpisany został w *Wielkich-Łukach*, dnia 20 lipca, roku terazniejszego Traktat, który słowo w słowo brzmi tak:

Nayiaśniejszy Imperator Jegomość Wszech Rossyi i Nayiaśniejszy Król Jegomość Katolicki, Don Ferdynand VII, Król Hiszpański i Indyjski, szczerze pragnąc odnowić i utwierdzić dawne związki przyjacielskie, iakie były między Ich Monarchiami, wyznaczili tym końcem, a mianowicie: Nayiaśniejszy Imperator Jegomość Wszech Rossyi *Mikołaja* Hrabi *Rumiańcową*, Swego Kanclerza Państwa, Prezesa Rady Państwa, Senatora i kawalera orderów *ś. Jędrzeja*, *ś. Alexandra Newskiego*, *ś. Włodzimierza* pierwszej klasy, *ś. Anny* i wielu cudzoziemskich; a ze strony Jego Katolickiey Mości, z Jego imienia i władzy, Naywyższa Rada Rządowa, w Kadyxie rezydująca, Don Franciszka *de Zea Bermudez*, którzy po wymienieniu swych pełnomocnictw, które w dobrej i należytey formie sporządzone znalazłszy, postanowili poniższe artykuły:

Artykuł I. Między Nayiaśniejszym Imperatorem Jegomością Wszech Rossyi, a Nayiaśniejszym Królem Jegomością Hiszpańskim i Indyjskim, Ich dziedzicami i następcami, i Ich Monarchiami, będzie nie tylko przyjaźń, ale też szczerza zgoda i przymierze.

Artykuł II. Obie Wysokie umawiające się strony, na skutek tego obowiązku, zostawiają sobie niezwłocznie umówić się o warunki tego przymierza, i razem ugodzić się o to wszystko, co się może ściągać, do wzajemnych ich korzyści i mocnego przedsięwzięcia prowadzenia mężnie wojny, przeciw Cesarzowi Francuzów, spólnemu Ich nieprzyjacielowi, obiecując odtąd czuwać i szczerze się przykładać do tego wszystkiego, co może być pożytecznym dla iedney, lub, drugiey strony.

Artykuł III. Nayiaśniejszy Imperator Jegomość Wszech Rossyi uznaje za prawne Stany Cortes, powszechne i nadzwyczajne, które teraz w Kadyxie są zgromadzone, iakoteż i konstytucyą, przez nie ułożoną i potwierdzoną.

Artykuł IV. Związki handlowe wznawiają się odtąd i obu stron będą doznawać opieki; obie Wysokie strony umawiające się obmyślą środki, mogące posłużyć do dzielniejszego ich rozszerzenia.

Artykuł V. Traktat niniejszy ma być ratyfikowany i ratyfikacye będą w *Sanktpetersburgu* wymienione, w przeciągu trzech miesięcy, licząc od dnia podpisu, albo, i prędzey, jeśli będzie można.

Dla wiary czego niżej podpisani, na mocy danych nam pełnomocnictw, Traktat niniejszy podpisaliśmy i pieczęcie herbow naszych do niego przyłożyliśmy.

Działo się w *Wielkich-Łukach*, 20 lipca, roku od Narodzenia Chrystusowego 1812.

podpisano:

Mikołaj Hrabi *Rumian-* *Francisco de Zea Ber-*
cow. (M.P.) *mudes.* (M.P.)

Dla czego, po dostatecznym rozpatrzeniu niniejszego Traktatu, uznaliśmy za dobry, potwierdziliśmy i ratyfikowaliśmy, iakoteż, za dobry przyymujemy, potwierdzamy i ratyfikujemy, w całej jego rozciągłości, obowiązując się IMPERATORSKIEM Naszém słowem,

za Nas i następców Naszych, że wszystko, co w niniejszym Traktacie jest objęte, święcie i nienaruszenie będzie przestrzegano i dopełniano; dla wiary czego tę NASZĄ IMPERATORSKĄ ratyfikacyą własną ręką podpisawszy, rozkazaliśmy umocnić Państwa NASZEGO pieczęcią. Dan w *Sanktpetersburgu*, dnia 17 października, roku od narodzenia Chrystusowego 1812, panowania Naszego dwónastego.

Na autentyku podpisano własną JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI ręką tak:

ALEXANDER.

Kontrassygnował: Kanclerz Państwa Hrabia *Rumianców*.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Drezno 25 Lutego n. st. Dnia dzisiejszego J. K. Mość, wraz z swoją małżonką, i z Xieźniczką córką, wyjechał z tey Stolicy. Hrabia *Marcolini* także za dworem udał się do *Plauen*. W czasie niebytności Króla ustanowiona jest za jego naywyższym rozkazem Kommissya Rządowa z Ministra konferencyi Barona *Globig*, z Wielkiego Podkomórzego Barona *Friese*, i z tajnych Radców PP. *Manteuffel* i *Beschwitz*, złożona. (*Zuschauer*)

Berlin 4 Marca n. st. Za ledwo w nocy z 3 na 4 ty ter m. wszystkie tu i w okolicach, pod rozkazami Wice Króla Włoskiego, stojące Francuskie woyska odwrót swój, drogą ku Saksonii na *Saarmund*, uskutecznić zaczęły, gdy już z rana o godzinie 5 Rossyjski Jenerał Adjutant Hrabia *Czerniszew*, który ślad w ślad za nieprzyjacielem postępował, do tego miasta przyciągnął. Nieco później, o godzinie 10tey przybył tu JO. Xiążę *Repin*, za nim weszło jeszcze kilka półków kozackich, ieden regiment huzarów, i ieden dragonów. Pomiędzy 12stą i 1szą godziną weszła infanterya i artyllerya. Wejście nastąpiło spokojnie i w naylepszym porządku, przy tłumnym skupieniu się ludu, który Imperatorskie Rossyjskie woyska z uprzejmością i gościunością przyjął. Niektóre z nich oddziały, a szczególniey kozacy, udali się zaraz w pogon za uchodzącym nieprzyjacielem, i przyszło nawet w okolicach, mianowicie pod *Steglitz* do małych utarczek, z których Rossyanie wielu ieńców tu przyprowadzili. Jedna część przybyłego wczoraj korpusu woyska dziś się już w marsz udała, i daley działania swoje uskutecznić będzie.

Dnia wczorayszego o godzinie 7 wieczor, chmury dymu wznoszące się nad naszym widnokręgiem, ostrzegły nas o spaleni przedmieść i okolic twierdzy *Spandau*, chociaż przed dwóma dniami Wice-Król dał wyrazne przyrzeczenie i rozkaz, aby te surowe środki, aż do chwili naglącey potrzeby, odłożone były.

Rozrządzenie Królewskie pod dniem 22 Lutego zaleca wszystkim poddanym Pruskim noszenie kokardy narodowej. Inné tegoż dnia nastąpione oznacza kary na tych, którzyby bez prawnych powodów od służby woyskowej uwolnić się chcieli, równie iak i na tych, którzyby innym wejście do teyże służby zatrudniali. (*Zuschauer*)

Gazeta Urzędowa Berlińska pod dniem 9. Lutego odnowiła dawniejszą wiadomość o wysłaniu przez dwór Austryacki Posła do *Londynu*, i o wyprawieniu drugiego do głównej kwatery Imperatora ALEXANDRA, wyrażając, iż na to ostatnie poselstwo mianowany jest P. *Lebzelter*, członek dawniejszey Legacyi Austryackiey w S. Petersburgu (*le Conservateur*.)

Hamburg 1. Marca n. s. Z powodu zaszłych w mieście naszym rozruchów, Jenerał Hrabia *Lauriston*, pod dniem 26 Lutego wydał rozkaz do komendanta 32giey dywizyi woyskowej, Barona *St. Cyr*, mocą którego przestępni w przeciągu 24 godzin osądzeni i ukarani być mają.

Dnia 22. Lutego, przejechał przez *Hamburg* go-niec od dworu Austryackiego do *Kopenhagi*.

(*Zuschauer*.)

Akta Urzędowe przyłączone do raportu podanego Królowi Jmści Szwedzkiemu przez Ministra Stanu i związ-

ków zewnętrznych, pod dniem 7. Stycznia 1813.

Nro I.

Wyiątek z urzędowego doniesienia Królowi od Barona Lagerhjélke, Ministra Szwedzkiego w Paryżu pod dniem 26 Pazdziernika 1810.

„ Pomimo wszystkich osobistych uprzejmości, których przedmiotem byłem, łatwo mi było zgadnąć, iż się należało przygotować do niebardzo przyjemnej sceny. Natura konferencyi moich z X. de Cadore, nagły odjazd JP. Czerniszewa, burza, którą się Szwajcarya, z powodu handlowych interessów, zagrożoną bydz widziała, pomysłności otrzymane naówczas w Portugalii, z których chcianoby zapewne korzystać, dla ucisnienia Anglikow na wszystkich razem punktach; wszystkie te okoliczności kazały mi się domyślać, co będzie przedmiotem moiej audyencyi, ale wyznaię żem się tak gwałtownego nie spodziewał wybuchnienia. Nigdy nie widział Cesarza w gniewie, ale tą razą wzruszenie iego było tak gwałtowne, że to przewyższa wszystko, co sobie wystawić można.

Wprowadzony byłem zaraz po dziewiątej godzinie ranney. Zastałem z Cesarzem Xięcia de Cadore, i z przytomności tego Ministra wniosłem, że byłem wezwany dla usłyszenia urzędowego oświadczenia, i że żadna dyskusya nie będzie mi dozwoloną. Postanowiłem jednak, w każdej okoliczności, gdziebym tylko zdołał, umieścić z moiej strony krótką odpowiedź.

Nie podobna mi jest zdać sprawę W. K. M. z tego wszystkiego, co Cesarz wyrzekł w przeciągu blisko pięciu kwadransy, albowiem wzruszenie iego było tak gwałtowne, mowa tak przerywana, powtarzania tak częste, iż zbyt trudno było zatrzymać wszystkiego w pamięci. Zacząłem od podania listu W. K. Mości. Wiesz WP. rzekł Cesarz, co to pismo w sobie zawiera? Powiedziałem, łącząc oświadczenie grzeczności. Cesarz nic na to nie odpowiedziawszy, mówił dalej: (każdy oddział rozmowy Cesarza da poznać dostatecznie W. K. M. rodzaj i treść krótkich odpowiedzi, którem się w przedziałach umieszczać starał) — Ah, tak tedy, Mości Panie Baronie, kiedyż przestaną rozumieć w Szwecyi, że mnie tak łatwo oszukać można? Myślą więc, że mogę się zgodzić z tym stanem wątpliwym i mieszanym, (*mixte ou métis*) — Oh, nie potrzeba tu sentymentów. Dowodami w Polityce są skutki i postęпки. Patrzymy na te skutki. Podpisaliście ze mną traktat na początku roku; przyrzekliście zerwać wszelki związek z Anglią; iednakże aż do połowy lata Minister Szwedzki w Londynie, Angielski agent był w Sztokolmie: związek iawny przez Gothenbourg późniey ieszcze został przerwany; cóż stąd wynika? oto, że komunikacya została taż sama, ani bardziey, ani mniey czynna — Ba! nie mówi się tu o komunikacyi przypadkowej przez to lubowo mieysce: wasza iest regularna i bardzo znaczna. We wszystkich portach Angielskich stoją wasze okręty — Właśnie też o sól idzie? czyż to sól bierze się z Tamizy? Angielskie okręty otaczają Gothenbourg — Wielki dowód, że do niego nie wchodzą! czyni się bardzo wygodnie zamiana towarów na pełnym morzu, albo przy brzegach. Wysepki wasze służyć im będą na magazyny w zimie. Statki wasze przewożą płody osadnicze do Niemiec: kazałem ich dziesiątek schwytać w Rostoku. Godziż się udawać, iżby do tego stopnia można się pomylić względem zasad systematu lądowego? — Zgoda, niepochwalsz WP. tego w swoiey nocie, ia też się nie na notę użalam, ale na rzecz samę. Nie zmrużyłem oka tej nocy z powodu waszych interessów: godziłoby się zostawić mi nieco spokoyności: mam iey potrzebę. Prócz tego, byłoz rzeczą przyzwoitą, to powrócenie jeńców Angielskich, którzy tak nierostropnie targnęli się na godność Królewską, i zgwałcili iego ziemię? Oddani, bez żadney nadgrody! Nie prawdaż M. Panie de Cadore: (Minister cały drżący nie zaniedbał odpowiedzieć na to affirmative, równie iak na inne podobne pytania). Powtórne zgwałcenie prawa terytoryalnego: zabranie Francuskiego Korsarza wewnątrz Stral-

sundzkiego portu: lecz mnie nic nie oddano, *) nie bynaimniey: dla swoich tylko przyiaciół znacie się do tych małych uprzejmości! Dobrze więc, bądźcie z Anglikami! Jeżeli o tém sądzić należy z krzywd, których w tym roku od was doznałem, nigdyście z nimi ściśle połączeni nie byli — Oh, WP. mi to powiadasz, upewniaasz mnie, że Szwecya woli się trzymać mey strony: ale dowody, mówię, dowody! — Zgoda; stan wasz po zakończeniu nieszczęśliwey wojny wymagał oszczędzenia i względów: czyliż ich dla was nie miałem z moią szkodą, iako człowiek oszukany. WP. mnie uludziłeś, tak iest, sam WP. Zręczną przewłoką przeciagnęliście rzecz do późney roku pory: mieliście dość czasu do uporządkowania swoich interessów z Anglią; iezeli ieszcze iakie pozostaią przeciwko wierze traktatów, iestże sprawiedliwa, abym ia za to ponosił karę? Mielicie dość czasu postawić się w stanie obrony; macie ieszcze zimę przed sobą: czegoż się możecie obawiać? Tak iest, handel wywozowy, iestto zwyczajna broń, którą walczyicie. Gdzież to iest ta flaga neutralna? Nie ma iuz neutralnych; Anglia ich nie uznaię i ia ich uznawać nie mogę — Sól, zawsze ta sól! można zawsze znaleść sposób nabycia tego, czego potrzebniemy. Cożeście robili, gdy w roku 1801 byliście w otwartej z Anglią nieprzyjazni? — Cierpieć? czy rozumiesz WP. że ia nie cierpię, ia? że Francya, że Bordeaux, że Hollandya, że Niemcy, nie cierpią? Lecz właśnie też dla tego skończyć potrzeba. Pokóy morski, cokolwiekby to kosztować mogło! (Tu Cesarz uniosł się okropnym sposobem). Tak, Szwecya iest sama przyczyną gwałtownego stanu, w którym zostaię. Szwecya zrobiła mi więcey złego, niżeli pięć koalicji razem! I dziś powrócona związkom swoim z resztą Europy, korzysta z tego położenia rozpoczynając handel z Anglią — Ah, MPanie, czasu, zawsze czasu: zbyt go wiele straciłem. Potrzeba wam było czasu, abyście bez wielkich ofiar przystąpić mogli do nowego systematu; potrzeba miog było także, mówicie, abym mógł uczynić dobrze dla Szwecyi. Cóż? alboż nic dla niey nie zrobiłem? Słuchaycie: kiedyście obrali Xięcia Ponte-Corvo, czyliż nic wtedy na los nie puściłem dając na to moie zezwolenie? Nie postawiłem się w punkcie rozdwoienia z Rossyą? Nie myślałoz tam, i czy dotąd ieszcze nie myślą, że wy z waszey strony, Sasi i Polacy z drugiey wsparci przezemnie uzbroią się dla odzyskania straconych prowincyi? Umysły w Polsce czyliż i teraz nie są w mocnym bardzo wzruszeniu? Cożem w tenczas czynił? Dałem wolny bieg mowom i wieściom, które mogły Rossyą od moiego systematu oderwać. Teraz dopiero, gdy zasłona błędu względem Szwedzkiey polityki spada z mych oczu, przedsięwzięłem chwycić się iedney strony. Nie taię bynaimniey. Odprawiłem Pana Czerniszewa do Rossyi; i powiedziałem mu iakie wam dzisiaj czynię oświadczenie. Wzywam mocno Imperatora ALEXANDRA, aby ze swoiey strony podobny krok zrobił. Obieraycie! kule działowe na Anglików zbliżających się do waszych brzegów, i konfiskata ich towarów w Szwecyi, albo wojna z Francyą. Nie mogę wam uczynić wiele złego. Zaymię Pomeranią, o którą nie wiele stoicie; lecz mogę na was pobudzić Rossyan i Duńczyków, a potém mogę konfiskować wasze okręty na stałym lądzie, i to uczynię, iezeli w 15 dniach nie iesteście w stanie wojny z Anglią — Tak, masz WP. słuszność; potrzeba liczyć na drogę i powrót gońca, i cokolwiek nadto. Rozkazuję zatém WP. Mospanie de Cadore wysłać gońca natychmiast: wzywam WP. Mospanie Baronie, abyś toż samo uczynił. Jeżeli w pięć dni po urzędowej nocie P. Alquier, Król nie postanowi wydania wojny Anglii, Szwecya mieć będzie wojnę z Francyą, i wszystkimi iey sprzymierzeńcami — Tak iest: nie żądałem wyraznie, abyście przed tą porą czasu postawili

*) Handel Stralsundzki, za rozkazem Króla, zapłacił wartość tego Korsarza, który przez swą własną nierostropność wzięty został.

się w stanie wojny; lecz teraz, wszystko, co tylko sobie wystawić można, przymusza mnie do tego. Naprzód, *Szwecya* dowiodła, że w stanie pośrednim względem *Anglii* znajdować się nie może, bez uczynienia wielkiej krzywdy stałemu lądowi; nakoniec rzeczy wzięły taką postać, iż ta wymaga iedności środków, czyli raczej otwartego stanu nieprzyjazni. Patrz WP. co wszystkie zrobiły Mocarstwa. *Rossya* mocniejsza niż inne nie otrzymała pokoju, tylko pod warunkiem wypowiedzenia natychmiast wojny *Anglii*: *Austryja*, Mocarstwo pierwszego rzędu, gdyby Francyi nie było, chwyciła się szczerze mojej strony. Długo przez *Prussy*, równie iak przez was, oszukiwany byłem, lecz gdy los *Hollandyi* przekonał ten naród, że żadne chwiane się nie mogło mieć dłużey mieysca, *Prussy* postawiły się w zupełnym stanie wojny. *Dania* od dawna toż samo uczyniła: lecz iakim prawem od tego narodu więcej wymagać powinienem, niżeli mogę otrzymać od *Szwecyi*? Eh, mówiłem nieraz sam do siebie: kto wie iak długo będę w iedności z *Rossyą*? kto może odkryć kartę przyszłych wypadków? Czyliż nie będzie w czasie największym moim interessem, mieć na północy Mocarstwo przyjazne, równie przez własne swoje sposoby, iak przez moje przymierze potężne? Czyliż rozumiem w *Szwecyi*, że przez wzgląd na nowego następcę tronu, mogę osłabić w czémkolwiek nieodmienne moje zasady? Przeciwnie, ten moment tyle stanowiący w Polityce, w którym się z powodu *Szwecyi* znajduję, dać mi ieszcze nowe prawo. Jednakże *Szwecya* wiele winna osobie Xięcia następcy tronu, albowiem bez tego wyboru, (do którego bynajmniej nie wpływał) byłbym przed dwoma miesiącami zrobił ten krok, do którego dzisiaj widzę się zagnonym. Załuję teraz tey przewłoki, która przez wzgląd na porę roku, była dla was tak korzystna, nie dla tego, abym wam miał zazdrościć dobra, które stąd otrzymać możecie, lecz, żeście wiele przez ten czas zrobili mi krzywdy. Od dawna urzędowe pismo, które ma bydź WP. podane znajduję się gotowe w Kancellaryi *X. de Cadore* (ukłon Ministra *affirmative*); lecz oczekiwać chciałem przybycia do *Szwecyi* Xięcia Następcy, któremu wiadomy jest mój sposób myślenia *). Nie mogłem iednak, powiedziałem WP. że byłem w punkcie rozdwojenia się z *Rossyą*: podawałem całej *Europie* myśl, że w tey stanowiącey chwili systemat mój, mógł przyiąć nieiakię modyfikacyę. Z drugiey strony nowe coraz zażalenia na *Szwecyą*, ze wszech stron mnie dochodziły — Ach, wiem co mi WP. masz powiedzieć, czytałem to wszystko, coś napisał. Mogą bydź nieiakię powiększenia w skargach, ale zawsze dosyć ieszcze prawdy zostaje. Życzę sobie, abyście mieli lepszą do bronienia sprawę — Oh, nie: położenie Xięcia następcy nie stanie się trudniejszém: wszystko stąd pochodzi: inicjacya rzeczy od niego bynajmniej nie zależy. Nakoniec ieszcze powtarzam, rozumiem w *Szwecyi*, że bez moiego obrażenia można służyć *Angielskiej* sprawie, dla tego, że kocham i szacuję Xięcia Następcę tronu? Kocham i szacuję także Króla *Hollenderskiego*, iest on moim bratem, a iedno: że dotąd iestem z nim w poróżnieniu, i nie słuchając tylko głosu powszechnego interesu, przytłumiłem wszelkie uczucia pokrewieństwa. Gdybyście ze mną graniczyli, byłbym choć niechętnie przymuszony postąpić z wami, iak postąpiłem ze *Szwajcaryą*. Ruszyłem woyska, a rząd natychmiast skonfiskował *Angielskie* towary. Nakoniec, zbierzmy krótko, cośmy mówili. Niech *Szwecya* postępuje, iak rozumie: wiem, że nie iestem w stanie iey przymuszenia. Niech się postawi otwarcie na stronie *Angielskiej* przeciw mnie i moim sprzymierzeńcom, iesli to

*) Cesarz przyrzekł Xięciu niczego nie wymagać od *Szwecyi* przed miesiącem maim 1811 roku, a Xięże go upewnił, iż w przeciągu tego czasu *Szwecya* odkryje swą politykę, i będzie otwarcie, za lub przeciw systematowi lądowemu.

iest iey interessem, albo niech będzie ze mną przeciwno *Anglii*. Lecz czas wahania się przeminął. Pięć dni upływa, P: *Alquier* odieżdża, i ia WP. oddaie iego pasporta. Mówiłeś WP. to, coś mówić był powinien, lecz w tym razie z mey strony nie wypada, iak tylko go pożegnać. Wojna otwarta, albo przyiaźń stała: oto iest ostatnie moje słowo, oto iest ostateczne oświadczenie. Bądź WP. zdrow: obym mógł go oglądać w przyjemniejszém rzeczy położeniu.

Cesarz odszedł nie chcąc mnie daley słuchać. Wychodząc z gabinetu nie znalazłem nikogo, w drugim pokoju, żadnego nawet z Officerów pełniących służbę. Nie wiem, co dało powód do tego niezwyčajnego zdarzenia, czy wydany rozkaz, czy dyskrecya dworskich, albowiem Cesarz często tak mocno głos podnosił, że go niepodobna było nie słyszyć w bliskim pokoju.

Miałem potém konferencyą z *X. de Cadore*, po której odiechałem do *Paryża*. Rozmowa ta nie była czém inném, tylko powtórzeniem tego, co było mówiono u Cesarza, tym końcem, aby depesze moje do W. K. Mości, zgadzały się ile możności z temi, które Minister do Barona *Alquier* wyprawia. Roztrząsnąwszy wszystko, co się tyczyło rzeczy samey, oświadczyłem Xięciu *de Cadore*, iak mnie boleśnie dotknęła ta gwałtowna i twarda forma, pod którą Cesarz wyrażał żądania swoje. Minister rozwodził się bardzo, nad ukontentowaniem, które (iak on twierdził,) mieć byłem powinien, iż potrafiłem zwłaszcza ku końcowi, ułagodzić żywość Cesarza, i zastanawiał się mocno nad mieyscami rozmowy, które wyrażały iaką przychylnność, lub podawały nadzieię w przyszłości. Dał mi pasport dla gońca pierwey już wygotowany. Przyrzekł mi, iż gońca swojego nie wyszle z *Fontainebleau*, aż około tegoż czasu, w którym moiego z *Paryża* wyprawię, to iest dziś w wieczor, dla tego, aby ten ostatni mógł mieć nieco naprzód drogi. Upewnił mnie, że P. *Alquier* będzie miał dwa dni do przygotowania swojej urzędowey noty, oprócz dni pięciu, stanowiących termin *preskrypcyi*. Rozwodził się wiele, i prosił mnie abym tę rzecz w mocném świetle okazał, iż obiór Xięcia następcy Tronu, nie tylko nie był powodem ani przyspieszeniem kroku Cesarza, ale że owszem spoznił go o kilka miesięcy, i przez to zrzucił dla *Szwecyi* przewłokę w czasie, która z powodu pory roku stała się dla niey wielce korzystna. Przydał nawet, że Cesarz nie dla czego innego postanowił uczynić ten krok, w ten czas ieszcze, gdy mniemac można, że Xięże iest w podróży, tylko aby go niewinnie nie uczynił celem iakiey niechęci ludu. (dalszy ciąg następnie)

OGŁOSZENIE.

Widząc niezmiernie opustoszenie lasow Skarbowych, które sytuacya maia blisko Miasta Wilna, za obowiązek mam oznaymić powszechnie:

imo: Aby wszyscy Obywatele mający pozwolenie od byłego Nadlesnego *Riągiewicza* na wywozkę drow z puszczy Skarbowych nie odwołcznie w przeciągu iednego tygodnia od niniejszey daty, dla zaaktykowania przedawili w Kancellaryi mojej wydane im na piśmie dla takowey wywozki Biletu, pod obawą straty prawa na one.

zdo: Zeby respective Possesorowie lasow prywatnych, czyli Zarządzący onemi, odtąd na illosć drow z własnych puszczy wyciętych, wydawali od siebie świadectwa na piśmie, z wyznaczeniem liczby wozow i gatunku drzewa na sprzedanie do Wilna od nich dozwolonego. W przeciwnym zaś przypadku będą i oni przy ustanowionych zastawach, na Skarb zkonfiskowane, i według praw lesnych po dwa złote za każdy woz sztrafowane. Wilno Marca 10 dnia 1813 Roku.

Ober Forsztmeyster i Kawaler *Rebinder*.

DONIESIENIE

Niżej podpisany za kontraktem od JP. Elżbiety Leniewiczowey wydanym wziął w aręde zatrudowaną przez nią w domu *Minkiewiczowskim* winiarnią pod pewnymi warunkami w tymże wyiasnionemi kontrakcie, kiedy wszakże ze strony Pani *Leniewiczowey* żadney nad pomienioną tradycyjną pioseszą nikt nie ma bacznosci i possesor arędowny przez rozmaite do tey possesyi obcych csob wdzieranie się ponosząc w dzierżeniu przeszkodę, i w handlu swoim przez to nie mały ubytek; postanowił zrzec się tey niespokoyney possesyi, i oną nazad do władania JP. *Leniewiczowey* powrócić; lecz że ani tey samey, ani też iey Plenipotenta rezydenca niżej podpisanemu wiadoma nie iest, przeto aby w terminie 23 Apr. 1813 roku do przyięcia tey winiarni bądź aktorka JP. *Leniewiczowa*, bądź od niey kto umocowany przybywał, przez niniejsze trzykrotne uwiadomiam doniesienie. Inaczey bowiem pod zawiadowanie mieyscowey Policji trzymane przezemnie miejszkania zdać będą obowiązany. Mar. 12 d 1813 Ru.

Zelman Globus.